

Margaret, Początek (ft. Janusz Walczuk)

Ja staram się być fair, ty lepiej bądź szczerzy
I zamiast robić mi numery, pojedziemy gdzieś
Powiedz mi co chcesz, zamiast robić sceny
Nie chcę zmieniać nic, bo wtedy tylko ma to sens
Chodź wyjedziemy gdzieś, wydamy forszę
Nie chcę wiązać się, ani końca z końcem
I chyba lubię ciebie, ja to łakomy kąsek
A to dobre na początek

Wiem, że mamy wspólny sen, mamy wspólne cele
Nie chcę patrzeć za daleko, blisko nam do siebie
Razem mamy dobry seks, tyle wiem tego chcę
Teraz więcej obiecać ci nie mogę
Po co ta rozkmina? Chodź zatańczymy (haha)
I zanim to zrobimy, przytul mnie jak Rocky Riri
Najpierw dojdziemy, potem dojdziemy do porozumienia (seks)
Żadnej cechy nie chcę zmieniać w tobie, jesteś idealna (no cap)
Wyglądasz jak Angelina Jolie w 2005
Ja mogę być Brad, mogę zaśpiewać ci to jak ..
Skarbie jesteś dla mnie sexy as fuck
Kocham twoją pupę, piersi, twój blask
Chcę słuchać z tobą Okiego, Maty i Rusiny
Choć miewasz dylematy, co do mojej rośliny
Chodź zatańczymy, tulę cię jak Rocky Riri

Wiem, że mamy wspólny sen, mamy wspólne cele
Nie chcę patrzeć za daleko, blisko nam do siebie
Razem mamy dobry seks, tyle wiem tego chcę
Teraz więcej obiecać ci nie mogę
Wiem, że mamy wspólny sen, mamy wspólne cele
Nie chcę patrzeć za daleko, blisko nam do siebie
Razem mamy dobry seks, tyle wiem tego chcę
Teraz więcej obiecać ci nie mogę
Po co ta rozkmina? Chodź zatańczymy (haha)
I zanim to zrobimy, przytul mnie jak Rocky Riri